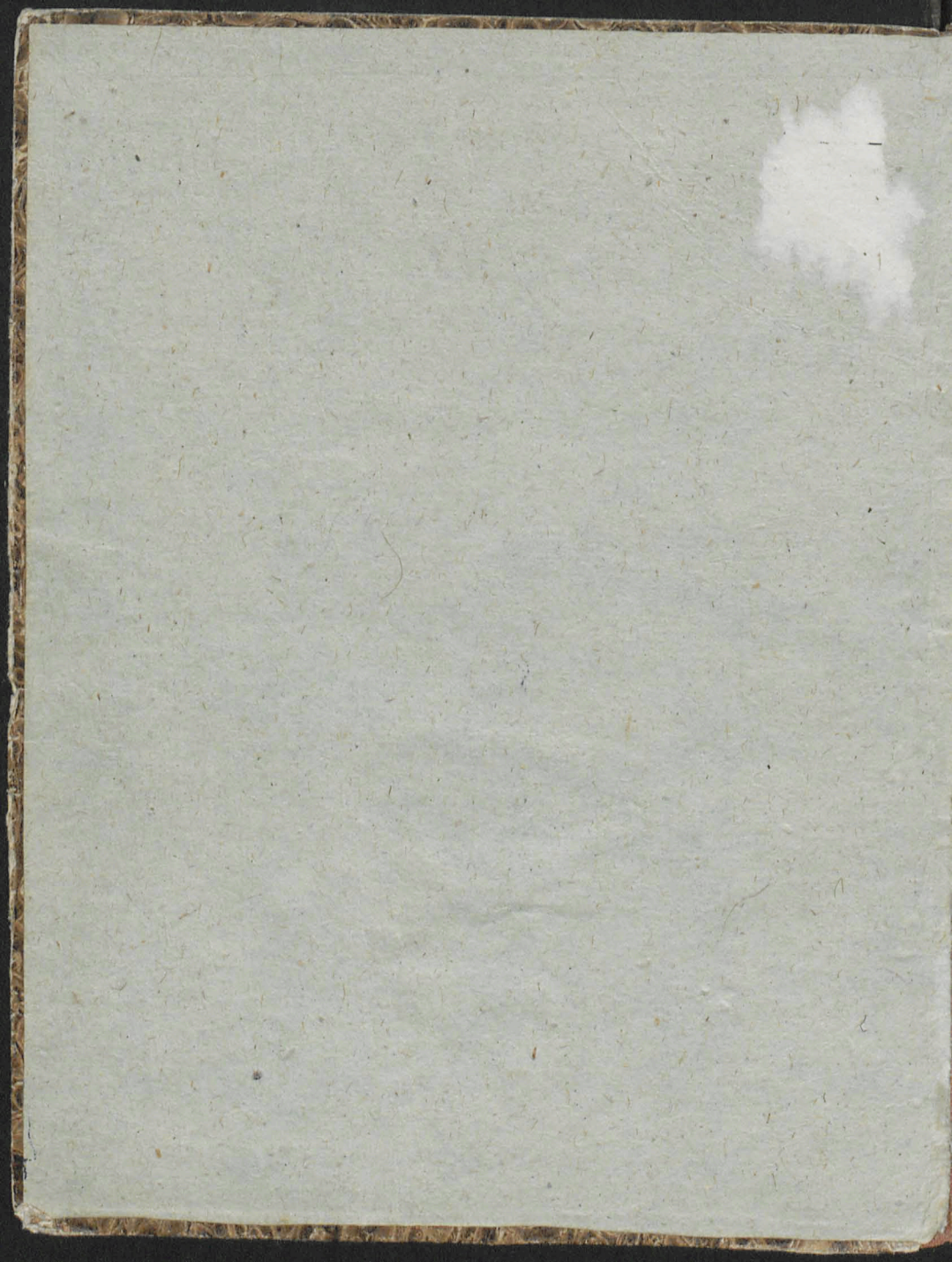


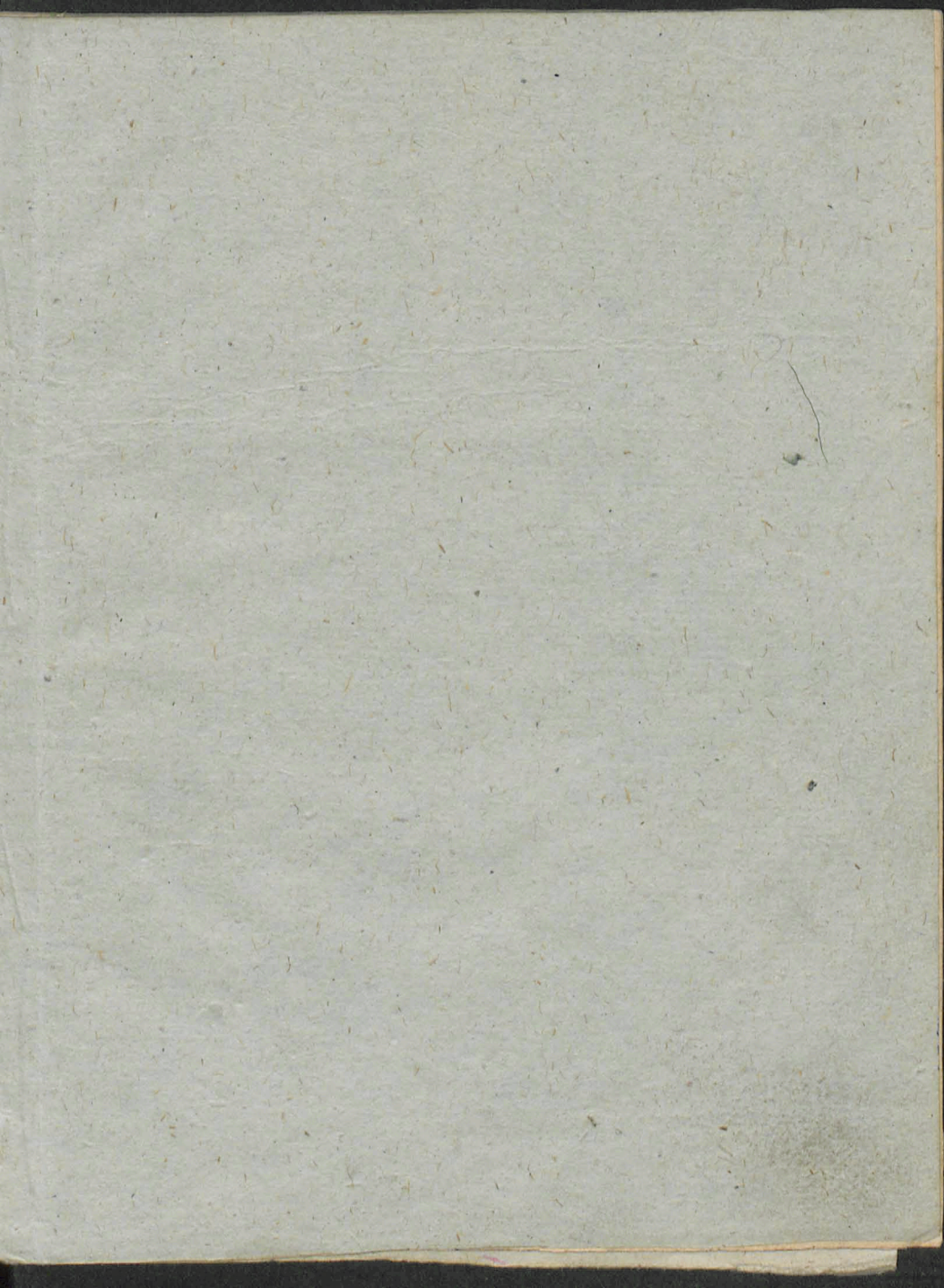
BIBLIOTEKA

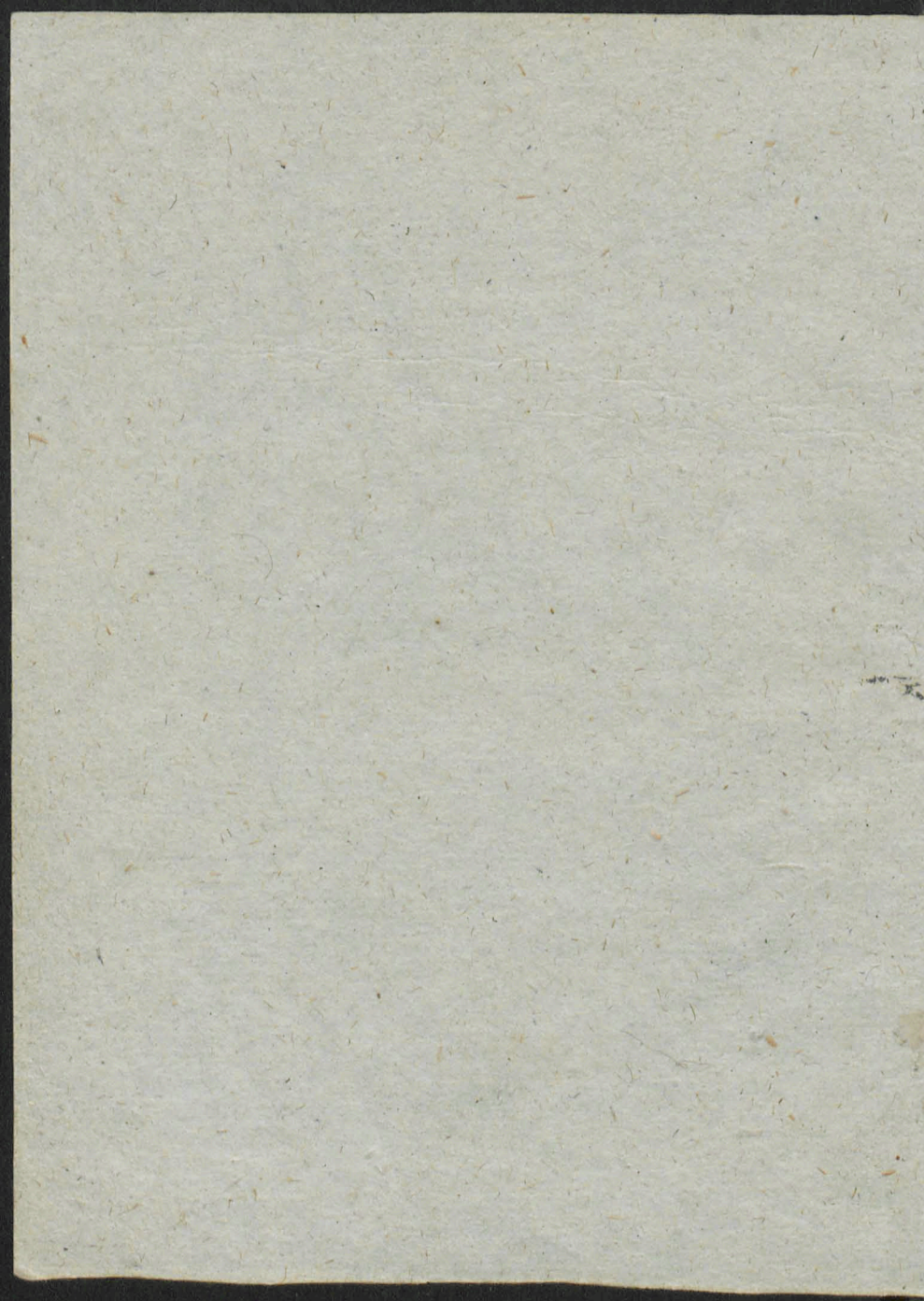
Zakl. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

3.966







164.

157

DYSZKURS O Pomnozeniu Miast W POLSZCZE.

Wydány przedtym z Drukárni Lázárzowey Roku
Páńskiego 1617. A teraz znowu przedruko-
wany w Krakowie w Drukárni u Lukásá Kupisá
I. K. M. Typographa.

Roku Páńskiego. 1648.

3.857



XVII - 3966 - III

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

1978



PRZEDMOWA

Do Czytelniká.

Wielka to y wysoka chwala, (ktora sobie przypisał Greczyn ieden) Vrbē quam paruā acceperis, magnam, reddere. Y August Cesarz, po zwyciężonem (quā vinci meruit) świecie, tym sie dzielem pyśnit, quod Romam quam lateritiam acceperat, fecisset marmoreā. Aleć mnieyszarzecz budynkiem y różnemi fabrykami zdobić miastá. To grunt, wynieść ie wysoko z málých początkow, y w porządek á zátym w dostátek y w potęgę wprowadzić. POLSKA náśsa zwiászczá tego koniecznie potrzebuie, ktorey wielkiego vbośtwá, przy takiey żyzności ziemi, nie inśsa iest przyczyna, tylko rzadkie y niedostátne y nierządne miastá. A tak słusnie ten dyskurs o pomnożeniu ich podam pod wvagę twoie Czytelniku. Zyczac wielce, aby albo tem, ktory tu opisúie, albo iákimkolwiek inśsem, byle skutecznem sposobem, Ciuitatum incrementa

Dyskurs o Pomnożeniu
menta w Oyczyźnie nąssey rośly, z ktorych zaś stan
Szlachecki, iakie mieć może y pożytki y pośietki, iawnie
pokaże, y wywiode daley. A żeby sie to methodicè po-
kazalo, niech będzie

CZESC PIERWSZA.

O przyczynách powierzchownych, & ex accidenti
przypadaiacych, z ktorych Miasta pomno-
żenie biorą.

N Rzeczy te powierzchowne dwoią-
kie ia znajduie. Pierwsze pochodzą
z Miejsca y z położenia dobrego. Kto-
regu są przymioty / Naprzod / Com-
moditas, naprzykład rzeki / portu / gościńca / żyzno-
ści kraiu / y sposobności iakiey szczególny ad com-
mertia, & ad aliquod celebris opificij genus.
Potym / Amœnitas & splendor vrbis, co oboie
doosady y pomieśkaniawielu pociąga. A nakoniec
celebritas z wielkiego y gestego zgrómadzenia /
iako to z Jarmarkow glownych / z Krolewskiego
dworu / z Akademiey iakiey sławney / z Trybuna-
lu / z Seymu / y tym podobnych ziązdow. To
quoad locum przyczyny powierzchowne. Dru-
gie są także powierzchowne à protectione pocho-
dzące. Naprzykład gdy miasto nadane iakieimi

oſobliwemi przywilejami / gdy pozwolona ma im-
munitatem od Cel / od ſtanowiſką Œolnierſkiego /
y inſzych CieŒzarow publicznych / potym gdy nad
inſze lepiey opátrzona má Securitatem. A náko-
niec / gdy wyiednane Słády / Jarmárki / y inſze pre-
rogátywy. Temi tákŒe przyczynami miáſtá znácznie
roſta / y wielkie pomnoŒenie biorá.

Kto tedy chce promouere Miáſto. Naprzod
niech wwaŒa połoŒenie iego / ſituationiſq; com-
moditatem & augeat (náprzykład portu & flu-
minis nauigabilis ſpoſobieniem / ſpiſtlerzow ná-
budowaníem / nuŒ drog nápráwieniem / ſtano-
wiſk dobrych wybudowaníem) & illa vtatur, O-
bywátele do tego / namowá & adhortatione wio-
dác. TáŒe amœenitate alliciat incolas, arte na-
túram Loci iuuando. A nákoniec celebritate ni
wſŒelkimi ſpoſobami promoueat, iáko to ná Jar-
márki przyjeŒdzájącym beſpieczeńſtwo / obrone /
ochrone y wſŒelká obmyſlájąc wygode. Akádemie /
ſkóly funduic / álbo vſfundowane w iáko nayle-
pſzy prowadzac rzád y rozſtawienie / aby ſie zewſzad
iáko ad emporiũ bonarũ artium mlodŒ lupilá y
zieŒdzála. Dworu ſwego temerè nie przenoŒac
ná inſze mieyſce / y iednoſtáyná ile bydŒ moŒe reſi-
dentiá bogácac. Y inſze occaſiones celebritatis
ſtanowic / y poſtanowione w ſwey porze trzymá-
ic. Ktore iednáŒ trzeba inter Ciuitates dzielic /

Dyskurs o Pomnożeniu

4
 y nie iednemu mieyscu wśystko nādāć / ale iako
 partitim singula quemq; nobilitant, tāk y miā-
 sta niech mają podzielonę te wzwyż pomienione
 ozdoby.

Drugiey ad promotionem przyczyny / to iest
 protectionem tākże żązywāć trzeba przykłādem y
 dawnem / kiedy Ius Asyli miāstom nādawano / kie-
 dy libertatem ab oneribus publicis pozwalano:
 y świeżem / kiedy y teraz różnemi prerogatywami
 y przywilejami są ozdobione. W ktorych prero-
 gatywach / aby zostawāły nieuārussenie / y raz nā-
 dānych praw / aby nie trāciły / zwierzchność nāy-
 wyższa ma cauere, aby violacione iuris Obywatele
 nie byli odstrāżeni. Adeandem protectionem
 należy aby swoy przyzwoity honor y pośānowā-
 nie Ciuitates miāły / aby stan mieyski nie był / tāk
 iako iest vnas / wzgārdzony. Zwłāszeż Miāst Sto-
 lecznych y godnieyszych / ktorym Ius suffragij,
 trzymānie dobr Ziemskich dawneni nādano przy-
 wilejami / y zgołā Cōmunitates ich personam ied-
 nego Szlachcica miāłyby reprāsentare. Gdyby
 ā contemptu y różnych oppressij wolny był
 stan Mieyski / gdyby miał należące pośānowānie /
 āniby sie cisnął ad ordinis equestris prāminen-
 tias, āniby sie wśtydził swego vrodzenia. Ale
 że vciśniony iest / że wzgārdzony / że poczytāny są-
 rowno cum agresti plebe, że wśytkim trzy-
 w domu

Miaſt w Polſzcze.

w dom y bezpráwini od ſzláchy podległy / nie dżin
że znieść nie mogąc miſerrimam ſuam conditio-
nem, ſzuka iákich może ſpoſobow / áby ad melio-
rem przyſzedł. Interest tedy Oyczyznie / áby
Miaſta ochrone y poſzanowanie ſwe miały. Czém
y znacznie ſuis incrementis ſit y potegi Rzeczy-
poſpolitey przydadzą / y kontentuiąc ſie ſwym ſta-
nem / ſzlácheckiego przez takie ſrzodki / iáko teraz
non ambient: To ieſt przez dekreta ſeymowe álbo
Trybunałſkie / przez ſpowinowácenia z domami
ſzlácheckimi / à interim ciche ad quartam proge-
nem z kózdem obecie. áż dopiero / gdy iuż ex a-
ctis pokazać mogą prádżiáda Nobilem aut gene-
roſum toż ſie dopiero z vrodzeniem popisuiąc ſzlá-
checkim. Ale ia ad cauſas internas ide / w ktorych
ieſt plus momenti / y tá niech bedzie.

C Z E S C W T O R A.

O przyczynách zewnetrznych z ktorych Miaſta roſta.

KTore iá troiáko dziele. V piérwſzą kláde la-
borem cum industria coniunctum, ktorey
przyczynie dwie rzeczy correspondent. Rze-
mieſto / ktore potiffimum labore, y kúpiectwo /
ktore industria conſtat. Oboie to łączewespol /
bo ſie wzajemnie ratuie / & materiam ſibi vicif-
ſim ſubmiſtrat, y w tem oboyggu tylko nabycie

doſta

Dyskurs o Pomożeniu

6 Dostátkow stanu mieyskieg̃ zawisło. Bo rolniſtwo
 nic nie należy do Miasta. A tak o tych dwoch tylko
 powiem co rozumiem / tym pilniey y doskonaley /
 im wietsze iest Polſki naſzey niedbałſtwa w oboz-
 gu / y prawie lupina incuria. Na zabiezenie kto-
 rey naprzod Rzemiesłto trzeba reſtituere tym spo-
 ſobem. Aby z tych wſzytkich Materiy / ktorych
 kolwiek ma dostatek Polſka / w Polſcze takze ro-
 biono rzeczy wſzytkie / y z obcych krajow ich nieprzy-
 wożono. Naprzyklad ma Polſka welne ſwoie /
 to też niech ma ſwoie ſukno / y wſzytkie materye
 ktorekolwiek zwelny robione bywaia. Na
 len / to też niech ma wſzelakie plotno. Na
 zelazo / niechze też ma to wſzytko / cokolwiek ſie z
 zelaza robic moze. A tak o inſzych Materiyach /
 ktorychkolwiek mamy dostatek. To tedy munus
 zwierchności miałoby bydź / aby zaciagnal rze-
 miesnikow Cudzoziemſkich / y onych po Miastach
 gdzie ſpoſobnoſć y dostatek Materiy inuitat, ve-
 lut per colonias roſſadził / y na zapomożenie dal
 wprzod aliquod ſubſidium, y do czasu od wſzel-
 kich ciezarow uwolnił / y dla cwieżenia mlodzi ko-
 niecznie oddawać im kazal y Magistratibus zle-
 cił eam cenſuram / aby żaden niebył in Ciuita-
 te prożnuiaćy. A potym gdy z potrzebe bedzie
 w domu z robionego towaru / aby albo obcego za-
 kazal wozić / albo wiec ſweemu æquum & minus
 pretium

pretium definiat, niź ma poſtronny; czym ſamem
 zawnrze mu droge / y przywożenie do nas. Za-
 prawde / gdyby cum cura około tego chodzono /
 znaczaby z tad auctia Miaſt była / y doſtatkow
 vbogich teraz / bo proźnujących ludzi. To tak kro-
 tko o Kzemieſle. Kupiectwo zaś potrzebuie au-
 xiliatricem także od zwieczności manum. To
 ieſt aby dobremi wſtawami obwarowane było / aby
 immunitatibus y przywilejami nadane / czego
 przykład wziąć ſie może z obcych krajow. A zna-
 lażłoby ſie ſposobow ſiecia ad augenda & promo-
 uenda commercia, communicato conſilio z
 ludźmi rozſadnemi / y biegłemi w kupiectwie. Ja
 dwie rzeczy znayduie potrzebne. Pierwſza / aby
 Cudzoziemcy / ktorzy ius Ciuitatis nie mają / y o-
 ſieść w Polſzcze nie myśla / nie mieli zupełney w
 handlach ſwych wolności / bo takich doſtatků y zbo-
 gacenie nil conferunt Oyczyźnie / gdyż co tu zbio-
 ra / w obce kraie wywioza. Druga rzecz ieſt / aby
 nauigatio fluminum naprąwiona / y w zwyczaj
 wprowadzona była. Albowiem vectura mer-
 cium, ieſt Ceny ich nie mała przyczyna. A tak kro-
 ta włacni / ten oraz taniość rzeczy wſzytkich czyni.
 Łatwieyſzego zaś od wozu nąd wodny bydz nie
 może. Starać ſie tedy trzeba / aby zwyczajny był
 w Polſzcze / gdzie nie tylko nowych deſluitacij nie
 ſposobią / ale y dawnych y gotowych niedbale y

Dyskurs o Pomnożeniu

nie vmieietnie zażywają / psując rzeki portowe /
 groblami / iázami / młynami. Wiem że był con-
 cept nie płomny złączenia przez rzeki Ponti Euxini-
 cum Balthico mari, co by z wielką wygodą com-
 merciorum było. Alubo to przyieto / iako glu-
 chy piosnke: iednatże mym zdaniem / byłaby rzecz
 Principis cura non indigna. Jako y inſe conſy-
 deracye do tych dwoch punktow laboris & indu-
 ſtriae należace. Z ktoremi ſie rozwodzić teraz nie-
 chce / ani ad particularia descendere / Bo ſzczu-
 płość piſmá tego nie pozwala. Ráczey drugą
 zewnetrzną przyczynę zacząynam.

Parſimoniam / y pomiárkowane używanie dobre-
 nábytych y zgadzaiąca ſie expenſe z perceptą. Dá-
 remno bowiem labor & industria zbiera / gdzie
 zbytek rozpraſza. Wiece oboie to weſpoł byđz nie-
 może. Czeſćia że nábycie / czuloſći / pilnoſći / y
 trzeźwiego vmysłu potrzebuie / czemu wſhytkiemu
 przeciwna ieſt luxurioſa vita. Czeſćia że que-
 ſtus & cupido habendi, ktora ieſt fundamentem
 zbioru / ożiebla apud prodigum byđz muſi. Wo-
 ten lekce ſobie poważa dobre mienie / gdy ie tráci /
 y niewieđzac quid valeat nummus, quem præ-
 beat vſum, ſtarać ſie on / z tańką pilnoſćią / iako-
 by potrzeba / nie może. Potrzebne tedy do náby-
 ćia doſtatkw ieſt ſzczuple y okragle życie. Ale ie-
 żeli tedy / tedy tam naywiecey / gdzie intrata y pro-
 went

went z niepewnego tylko zarobku pochodzi. Kto-
remu tak łupieństwo / iako y rzemieślo podlegle / bo
rolništwo / iuż ma dochod lubo czasem mnieyſzy /
lecz záwſze beſpiecznieyſzy. A tak præcipue w Miá-
ſtách koniecznie trzeba viueresua quadra. Czego
nie vmieia náſi Polacy / y ztąd śmieie rzekę / nay-
wietſza przyczyna iest vboſtwa / y tak ſrogiego nie-
doſtátku ſtanu mieyſkiego. Albowiem wynioſto-
ſciá wſzeláká pſuia ſie y niſzeza możnieyſzy / á plebs
záś poſpolita pſiánſtwem.

Na zabiezenie tedy temu / trzeba Miáſta do tego
przywieſć / áby ſobie ſumptuarias leges ſáme v-
ſtánowiły / ich potrzebe ich pożyteł pokáżawſzy y
pilnie zaleciwſzy / y ábyie tym dobrowolniey y o-
chotniey przyieli ſámi / executionē ich Magistra-
tui Ciuili zoſtáwiwſzy. Bo gdyby ich ſtan inſzy
miał ſtrofowác y kárác / bylby pewnie grauior re-
medijs quám delicta ſunt, y to ſámo graues &
exofas leges faceret. Zwierzchnoſć tedy nay-
wyſza niech Magistratum ſtrofuie y vpomina /
Magistratus conciuēs. To tak poſtromiony
gdy bedzie zbyteł / Pſiánſtwu teź trzeba z gruntu y
ze wſzytkich miar zabiegác / bo to iest iedná á po-
wſzechna calamitas Miáſt y miáſteczeł wſzytkich.
Ten iest wyſtepeł / ktory wprzod do prożnowania
niedbalſtwa / vtráty / á potym do vboſtwa / y tá-
kiey / iaká widziem / nedze prowadzi lud poſpoli-
ty.

Dyzkurs o Pomnożeniu

ty. A tak ktoby go vstromil / śmieie rzekę / że in-
gens commodum, lubo ná pozor w rzeczy máley /
przyniosłby Oyczyźnie. Postromienie zaś / wpra-
wdzić nie może bydz bez trudności / ile tak zawzie-
tego powśzechnie / y práwie inż w zwyczaj obroco-
nego występtu; iednak y te trudność dla dobrá po-
spolitego zwyciężyć trzeba. A rozumiem tym spo-
sobem / ktory sie zachowuie w Miastach Niemiec-
ckich. Gdzie lubo też lud iest niemniey sklonny
do pijánstwa / iednak dwoiakiem sposobem go há-
muia. Naprzod w powszednie dni schadzeť y za-
siadania ná gospodách bronia; y surowie zakazuia.
Wine postanowiwšy nie tylko ná pijacych / ale y
ná karczmarzow y szynkarzow im napoiu dodawa-
iacych. Potem gdyby kto pijány w też dni powśze-
dnie wyszedł in publicum, multa pecuniaría
raz y drugi / á potym gdy nie przestanie / etiam
ignominia karány bywa; gdy go w pewne klatki /
ná to zrobione w pul rynku sadzaiá. Zaś w świe-
tá tylko do pewney godziny w noc siedzieć ná go-
spodzie wolno / y gdy za dzwonia ognie gásić.
Tenże sposob / gdyby byl v nas pilno y surowie wy-
konány / vpevniám / žeby zá czasem pijánstwo v-
stálo. Bo to naywiecey towarzysztwo stodzi / á
bezniego / iáko rzecz sama z siebie ledaiáka y niče-
mna przyszłoby w obrzydzenie. Powtore pilno /
ten punkt zalecam / iáko naypotrzebniejšy / nay-
skute-

Miaſt w Polſzcze.

ſkuteczniejszy do zabezpieczenia niedzy y vboſtwu ludu poſpolitego / a zatym do znacznego Miaſt y miasteczek pomnożenia. Ktorego trzecią przyczynę zewnetrzną klade.

Regimen prudens, consultationem prouidam, & curam boni communis, y zgoła pilne a życzliwe vrzedu / zwlaſzcza o dobro Miaſta ſtara-
nie. Tym albowiem ſposobem res parua cre-
ſcunt, a przeciwnem / maxima dilabuntur.
Dowodem tego iawnem ſa (że inſze y dawnieyſze przykłady opuſzcze) Miaſta Niemieckie / a miano-
wiciektore Anſiaticas zowia. Ktore nie wiecey
nie mając teritorij, tylko co mur zamknął y oto-
czył / przecie iednak w takim teras zapale zewne-
trzney woyny / y nie wiele vzuwały do tad vcisku / y
od żadnego nigdy nie dobyte nieprzyiaciela zoſta-
ły / y dotąd / lubo w ſpuſtoſzonem kraiu / ſame tylko
nienaruszone trwają. A to wſzytko dla tego, że
podczas pokoju / bonis confilijs, bonis insti-
tutis, bono regimine zawzięły ſie w taką / iako
widziem / ſilę y potęgę. W naſzych zaś Miaſtach
Vrzedu iawne o dobro poſpolite niedbalſtvo / ia-
wna niemniętność / a częſtokroć iawna nieżyczli-
wość / albo zdrada y przewrotność. A z tad nie-
rząd / z tad publiczny niedoſtatek / z tad żadna do
obrony Miaſta prouilia, z tad do ponofienia wſzel-
kich ciężarow / bezktorych bydź niemoże / nieſpoſo-
bność.

Dyskurs o Pomnożeniu

bność. Stąd zlemury / złe burki / złe mosty / złe
 ratusze / y zgoła wśędzie nierząd y spustoszenie.
 Czegoby wśytkieg nie było / gdyby było rozsądne /
 vmieietne / życziwe de bono communitatis sta-
 ranie. Bo dobrze powiedziano / quæ natura im-
 pedita videntur, consilio expediri. A zgodna
 communitas wzajemnym y spólnym ratunkiem /
 lácno może chociaś y z małych początkow powstać
 y przysć do znaczney potegi. Przyznać sie to ie-
 dnać musi / że Miasta Polskie ad regimen & con-
 sultationem mają przeszkody. A naywiecey od
 rożnych / ktore są w Mieście Iurisdictionij, to iest /
 Starościch / Duchownych / Szlacheckich. Te
 bowiem niemoga tylko mieszać bardzo Miasto / y
 przeszkoda mu bydź wielką. Zwłaszcza / gdy sie w
 swych terminach niezachowują / gdy na mieyskie
 prawa następują / gdy sie ab oneribus publicis
 wylemują. A tak supremæ Regiæ potestatis
 rzec iest / aby Magistratum Ciuilem wprzod ab
 oppressione & impedimento hoc, bronil / a
 potym obroniwszy / aby go swoią przywiodel po-
 waga ad curam boni Communis. Ráczun-
 kow kazarowsky sluchac / z prowentow mieyskich
 Prouenta zaś / ile bydź może promowuiac / aby
 wystarczyć mogły potrzebom publicznym / y aby
 sie na samo tylko pospolite dobro obracały.

To tak causas tam externas quam internas
 gene-

genericè przebieżalem. Ktore łączno każdemu
rozſądnemu ſtoſować / y równać ad particulares-
caſus, y z nich prowadzić ſzczegulne ſpoſoby rätun-
ku y podwyżſzenia Miäſtä ktorego. Już tedy tyl-
ko do tego Dyſkursu zoltawa.

C Z E S C T R Z E C I A.

*O dobru, ktore z Miäſt porządnych Oyczyznä bräd-
może, y pobudkä do rätunku ich.*

Moglbym ſzeroko wywodzić quantum boni
każde Pañſtvo odnoſi z Miäſt doſtätnich
y poteżnych / äle breuitas ſcripti non patitur.
A tak nierozwodząc ſie / velut per indicem nie-
ktore tylko pożąje.

A pierwſza niech będzie ozdoba kräiu / ktora nie-
może bydz wietsza / iäko z Miäſt pieknych y budo-
wnych / iäko z ludzi w nich zrodzonych y wycho-
wanych / ktorzy ruſticam plebem forma, ingenio
indole daleko przechodzą. Alec mnieyſza rzecz
ozdoba.

Obroñä Oyczyzny wietszą ięſt / ktora że naywie-
cey miäſtä praëſtant Rzeczypoſpolitey każdecy / y
wywodzić nie potrzeba. Stąd älbowiem nay-
więſzy nieprzyacielowi odpor. Stąd älbo zawar-
te do Oyczyzny wrotä / albo gdy irruptio inſpe-
rata będzie / łączne hoſtilium armorum z fortęc
poteżnych wypędzenie. Na koniec tam pod czas nie-
beſpie-

Dyskurs o Pomnożeniu

16) bezpieczeńst iefugium, & securitas wśyſtkim
w polu y ná wsiach mieſzkającym.

Trzecia iest wygoda / ktora częścią pochodzi z
Kupiectwá y rzemieſła potrzebom naszym wyga-
dżającego / częścią z łącznego y dobrego spieniężenia
dochodow y pożytkow rolnych / by też naymniey-
ſzych. A z tądże wietſza intrata iedney Wsi bliſkiey
Miaſta wielkiego bywa / niżli trzech odległych.

Czwarta Potega. A tá naprzod z podatkw /
ktore z iednego ludnego y bogatego Miaſta wiet-
ſze bydź mogą / niż z całego Wsi wśytkich powia-
tu. Potym z zaciągu Solnierzá / ktory tym la-
cnieyſzy z Miaſta bydź muſi / im wiecey tam ludzi
prozniających / y do wyżywienia ſpoſobu niemá-
jących. Zgola Miaſta w doſtátki obſite / iáko rá-
tować mogą Oyczyznie / ſama Hollandia niech be-
dźie przykłádem / gdzie kilkunáſtu Miaſt z confe-
derowanych potegá / ad petendam pacem ade-
git Monárche / wietſzey częſci ſwiátá pánującego.

Wiecey przyczyn nie przynofząc / bo te ſuffici-
unt ná zalecenie Miaſt / ráczey Krolow Pánow
naſzych proſze / áby ich obrone / protectia y promo-
tia / ktora im włáſnie y z práwá y z zwyczáiu ná-
leży / mocno y pilnie przedſiewzieli / áby hanc
curam non indignam rozumieli ſwego doſtoień-
ſtwá. Nie może bydź bowiem rzeczą / áni máłą /
áni podłą / z ktorey dobro plynie Pánſtwá im po-
wierzo-

Miaſt w Polſzcze.

15

wierzonego. Jako opatrzność Boſka wloſy głow
 naſzych; albo liſtki drzew mając poliezone / byna-
 mniey tym / lubo w rzeczach podłych ſtáraniem /
 ſwey powagi nie tráci / y owſzem iáwnie mentis
 omnia gubernantis capacitatē, y powſzechność
 rządu ſwego pokázuie: Tak Krolowie godności
 ſwey żadneĝ nie odniosá v bliżenia ſtáraniem ſwym
 lub w małych czásem rzeczach o dobro poſpolite.
 A tak chociaĝ ſrodki przez ktore Miáſta roſtá zá-
 wiſty w rzeczach ná pozor mnieyſzey wagi; iednáĝ
 że z nich wielkie vroſć mogą / ſłuſzna mieć o nie
 piecza / y ſtárac ſie / aby w ſwym porzádku byly.
 Boc iáko wyſoki Mur z małych cegieł ſtawa / iá-
 ko z drobnego naſienia wielkie drzewá roſtá / tak
 częſtokróć res minutæ magnarum cauſas con-
 tinent. Wicé gđzie ſie nie przyłóży Pan / y gđzie
 non curat, tam powſzechna muſi byđż incuria.
 On ieſt / ktorego powaga / wſzyſcy ſie iáčno dá-
 dza / przywieſć / ktorego przykłádem kóždy ſie po-
 budzi / ktorego ſtáraniem / kóždy ſie przycheći. eius
 arbitrio iáko ieden nápiſal flexibiles, & vt ita di-
 cam, ſequaces ſumus. Tego tedy trzeba / áby
 on ſie przyłóżył / áby ſtáteczność byla w przedſie-
 wzięciu / y przed skutkiem nie vſtawáło ſtáranie.

A że nie tylko Krol ma v nas miáſta / ále y ſtat
 Szláchecki pánuie im także / á pánuie absolute,
 dla tego trzeba y iemu w tym calcar addere, tã

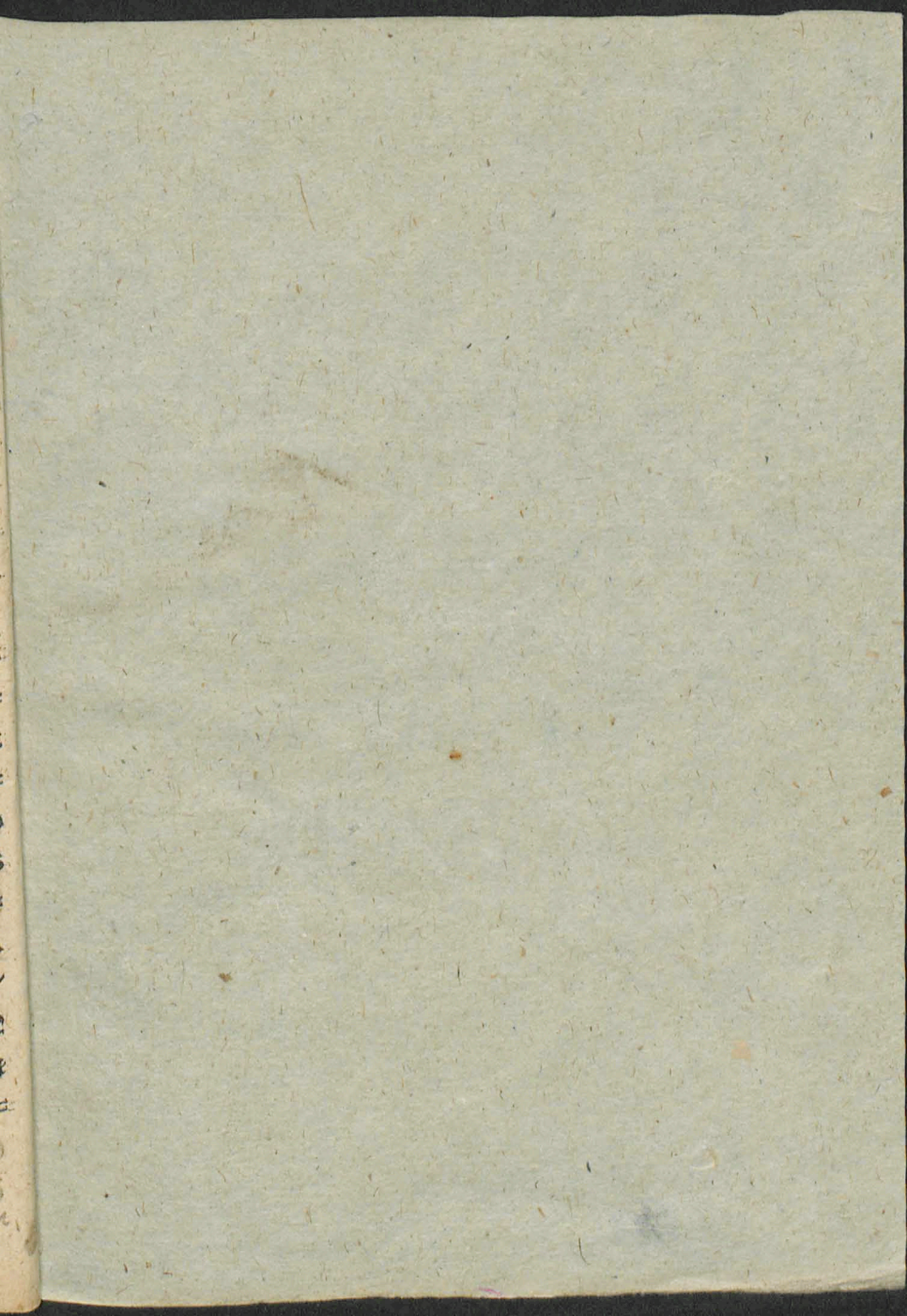
C kroć

Dyskurs o Pomnożeniu.

16
 którą czynię / perswasją / aby pilno około promocji
 Miast swych dziedzičných chodzili. A naprzód
 nie kładąc na nie ciężarów / którychby zmieść nie
 mogły / ale owszem podając rękę / aby w dostatki
 y dobre mienie przyşły. To uważając / że iedno
 Miasto bogate y dostatnie wiecey Intraty przy-
 wieść może / niż siła Wsi y Solwartow. Czego
 przykład iest w obcych krajach / a mianowicie w
 Ziemi Włoskiej / gdzie Xiążęta iedno y drugie
 Miasto mając / wdzielnemi są Panami / y Intraty
 na Milliony liczą. Ale my nic nie umiemy / tylko
 ciężarami y robotą przymuszoną plebem oppri-
 mere, nie widząc tego / że lepiej / aby oni przywol-
 nościach y prawach swych zostając / sobie robili / a
 zarobiwşy nam zaś spory pożytek czynili / przykła-
 dem pşczol / które dla swey wygody pracując / nam
 pracują. Niż tak w ucisku / biedzie / niedostatku zo-
 stając / albo żadną abo małą Intratę czynili. Bo co
 powiadają vbi populus ibi obulus, na ten czas
 to ma miejsce / gdzie populus ma obulū, ale iak-
 Ńo pospolicie mowiem / z nagięgo trudno coś wziąć.

Doprowadziwşy Dyskurs ten do zamierzo-
 nego kresu / voto repetito kończe / y vprzeymie
 życze / aby Królestwo Polskie nie tylko szerokością
 granic / ale co wietşa / nie pustem / y wszędzie lu-
 dnemi Miastami osadzonem krajem / prawdzi-
 wey wielkości y potęgi dostąpiło.





5059

7737
0

